

Mgła zakłóciła miejską komunikację

(inf. wł.)

Niezwykły „gość” przybył wczoraj do Poznania. Czytelnicy — nawet nie patrząc na tytuł notatki — domyślają się, że mowa w niej będzie o mgle, która ogarnęła nasze miasto, upodabniając je do słynnego ze swej aury Londynu. Mgła zakłóciła ruch uliczny i obawialiśmy się, że w konsekwencji może to spowodować niebezpieczne wypadki. Na szczęście, do godz. 22 Komenda Ruchu Drogowego MO nie zanotowała żadnej kraksy.

Złe było natomiast z komunikacją miejską. Tramwaje z konieczności kursowały wolniej niż normalnie. Na dodatek zepsuła się sieć i wiele wozów jeździło innymi liniami. Prawdziwa tragedia była jednak z trolejbusami i autobusami. Kierowcy ich nie chcąc ryzykować niebezpiecznej jazdy, stawiali na trasie bądź też w ogóle nie wyjeżdżali. (of)

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań

sobota

28 listopad

1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 283 (4921)

3 tysiące delegatów z całego kraju na sali obrad III Kongresu ZSL

27 bm. w Sali Kongresowej Palacu Kultury i Nauki w Warszawie — rozpoczął obrady III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ocenia on prace Stronnictwa w okresie od poprzedniego Kongresu, który obradował w marcu 1956 r. i nakreślił podstawowe kierunki dalszej działalności.

III Kongres ZSL — ważne wydarzenie w życiu nie tylko wsi, ale i całego kraju — zebrał się w 10 rocznicę I Kongresu, na którym dokonane zostało zjednoczenie ruchu ludowego i utworzone Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Na obrady przybyli również gorąco witani przez zebranych członkowie władz naczelnych PZPR i Stronnictwa Demokratycznego. Komitet Centralny PZPR reprezentują: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki.

Otwarcia obrad dokonał prezes NK ZSL — Stefan Ignar, witając przybyłych. Delegaci zatwierdzają jedno myślnie porządek obrad, przyjmują ich regulamin i powołują sekretariat Kongresu. Na mównicę wchodzi wityny okłaskami I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, aby w imieniu KC PZPR, przekazać

Zwłoki Gerarda przewiezione do Ramatuelle

W piątek rano w obecności członków rodziny i najbliższych przyjaciół nastąpiła eksportacja zwłok Gerarda Philippe'a. Jedynie kilkunastu przechodniów było świadkami tego wydarzenia, którego termin nie został podany do wiadomości publicznej.

Zwłoki aktora zostały przewiezione do wsi Ramatuelle (Lazurowe Wybrzeże), gdzie Gerard Philippe posiadał domek i gdzie pragnął być pochowany. (PAP)

I Polska ma swego „króla“

Niezwykły pasażer na Okęciu

Port lotniczy na Okęciu w Warszawie oraz przygodni pasażerowie i pracownicy lotniska byli 27 bm. świadkami niecodziennego wydarzenia. Do Warszawy przyleciał tego dnia z Berlina 67-letni Homer A. Tomlinson z Nowego Jorku, który nazywa siebie „królem świata”. Zanim Tomlinson przybył do Polski, odwiedził on 62 kraje, koronując się na „króla” każdego z tych państw.

N. A. Tomlinson, po wyjściu z samolotu udał się do poczekalni, gdzie wydobyl ze swych kufrów składany „złoty” tron, „złotą koronę” oraz „szatę królewską” i globus. Trzymając w jednej ręce glo-

bus, drugą złożył „koronę” na głowę i oświadczył, że... ukoronował się na „króla Polski”. Następnie wygłosił dłuższą „mowę tronową”.

Niezwykły turysta udaje się z Warszawy natychmiast w dalszą podróż, a m. in. do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Bułgarii oraz na Bliski Wschód.

Ogółem w ciągu miesięcznej podróży dookoła świata, rozpoczętej 23 bm. w Nowym Jorku, Tomlinson zamierza odwiedzić jeszcze 39 krajów Europy, Azji, Australii i Ameryki. Zakończenie tej niezwyklej podróży nastąpi 24 grudnia br. w Nowym Jorku. (PAP)

Nacz. inżynier kopalni „Pątnów” aresztowany

(inf. wł.)

Organa MO w Koninie wszczęły dochodzenie przeciwko Władysławowi Witkowi — naczelnemu inżynierowi robót górniczych w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego „Pątnów”. Wł. Witkiewicz podejrzany jest o kradzież znacznych ilości materiałów budowlanych i dokonanie szeregu nadużyć. Jak wykazuje dochodzenie, zagarnięty budulec został przeznaczony na budowę willi inżyniera. Prokurator Powiatowy w Koninie zastosował wobec Witka areszt tymczasowy. (ak)

Bilans walk

Według radia belgijskiego, ofiarą walk w Ruanda-Urundi padło 200 zabitych, 317 rannych i 7.000 bezdomnych.

Wyprowadzimy wieś na drogę rozwoju i postępu

Fragmenty przemówienia Wł. Gomułki

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam wam przede wszystkim serdeczne pozdrowienia i witam wasz kongres — III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Od lat piętnastu, od zarania władzy ludowej w Polsce partię naszą i waszą łączy braterska współpraca i ściśle współdziałanie, łączy nas wspólna walka o wspólne cele. Sojusz robotniczo-rolniczy, to niewzruszona linia generalna naszej polityki, to naczelna wytyczna całej polityki państwa ludowego, to fundament ustroju sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego, którego budowa stała

się naszym wspólnym dziełem i programem.

Postępowy proces przemian społecznych i rozwoju gospodarki narodowej toczy się nieustannie w naszym kraju, choć jego dotychczasowe rezultaty są niejednakowe w mieście i na wsi, w rolnictwie i przemyśle. Najmniejszą posunięliśmy się naprzód w rolnictwie. Wprawdzie w okresie władzy ludowej wzrosła poważnie produkcja rolnicza, lecz jest ona nadal niska, szczególnie roślinna, nie zaspakaja w pełni ani potrzeb surowcowych przemysłu, ani też rosnących potrzeb żywnościowych zwiększającej się szybko ludności naszego kraju.

Przecież rolnictwo, ziemia nasza może w pełni zaspokoić wszystkie rosnące potrzeby kraju i ludności. Zależy to od nas samych, zależy to w pierwszym rzędzie od chłopów pracujących, od ich umiętności gospodarowania, od stosowania w produkcji rolniej osiągnięć naukowych, agrotechniki, od ich świadomości społecznej, od zerwania z tradycyjnymi zacofanymi metodami i formami pracy w rolnictwie.

Trzeba przejść do innych wyższych sposobów produkcji i tak przebudować stosunki na wsi, aby praca człowieka na roli dawała większe, znacznie większe wyniki, aby rolnictwo polskie, w którym zatrudnionych jest wciąż 40 proc. zawodowo czynnej ludności w pełni zaspokajało potrzeby kraju. Jest to cel w pełni realny i wspólnymi siłami osiągniemy go.

W czerwcu br. partia nasza wspólnie z waszym stronnictwem na plenarnych posiedzeniach władz naczelnych wytyczyła nową drogę podniesienia rolnictwa polskiego na wyższy szczebel i przyspieszenia jego rozwoju.

Myśl przewodnią naszego wspólnego programu — to radykalne unowocześnienie rolnictwa, jego intensyfikacja poprzez zmianę tradycyjnych metod uprawy ziemi i hodowli zwierząt, przede wszystkim po przez zastosowanie w rolnictwie nowoczesnej techniki i zastępowanie zwierzęcej siły pociągowej przez traktory.

Aby myśl tę wcielić w życie dwie sprawy wysunęliśmy na czoło:

PO PIERWSZE: — wielkie nakłady materialne, wielki wysiłek inwestycyjny tak ze strony chłopów i jak i ze strony państwa.

PO DRUGIE: — zespolone działanie samych chłopów w powszechnej samorządnej organizacji kółek rolniczych.

Dwa te rozstrzygające zadania stanowią najbardziej aktualną treść współpracy naszych obu partii na wszystkich

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dar UNICEF dla dzieci polskich

Ostatnio przebywał w Polsce ekspert UNICEF (Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom) od zagadnień medycznych — dr Sinclair-Loutit.

W czasie pobytu w naszym kraju zapoznał się on z działalnością ośrodków pediatrii

społecznej, wyposażonych przy pomocy UNICEF oraz przeprowadził rozmowy, na temat dalszej pomocy tej organizacji dla Polski.

Głównym tematem rozmów były sprawy pomocy dla dzieci wiejskich w zakresie stomatologii i walki z gruźlicą. Opracowany projekt programu pomocy w tej dziedzinie przewiduje dostarczenie nam przez UNICEF ponad 80 samochodów do przewożenia ekip dentystycznych do szkół, wraz z pełnym podstawowym wyposażeniem stomatologicznym oraz kilku ambulansów rentgenowskich z aparatami malcebrakowymi do przeprowadzania badań kontrolnych wśród dzieci szkolnych na wsi.

Szacunkowa wartość tych urządzeń wynosi ok. 300 tys. dolarów. Program ten zostanie przedłożony na najbliższej sesji rady zarządzającej UNICEF do zatwierdzenia.

PAP

Medycyna gotowa — technika jeszcze nie

General Oliver Niess, naczelny lekarz lotnictwa wojskowego USA i zarazem ekspert w dziedzinie medycyny kosmicznej oświadczył dziennikarzom, że uczeni amerykańscy zebrali już dostateczną ilość danych, by zapewnić warunki zdrowotne pierwszym astronautom. Konieczny jest jednak krótki okres podróży kosmicznej. (PAP)

Wiedomości Sportowe

Koszykówka-I liga

„Wawelskie smoki” pokłnęły Lecha

(inf. wł.)

Poznańscy kibice dawno nie przeżywali takich emocji, jak w czasie wczorajszego spotkania o mistrzostwo I ligi pomiędzy Lechem a krakowską Wisłą. Zakończyło się ono zasłużonym zwycięstwem gości podwawelskiego grodu w stosunku 73:70.

Początkowo nikt jednak nie liczył się z przegraną koszykarzy Lecha. Wprawdzie pierwsze dwa punkty przypadły w udziale zawodnikom Wisły, jednakże Lech szybko wyrównał i objął prowadzenie. W dziesiątej minucie gry kolejarze prowadzili 24:18. Pierwszą połowę meczu Lechici rozstrzygnęli też na swoją korzyść wynikiem 38:32.

Po przerwie przewaga Lecha utrzymała się jeszcze do 50 minuty gry, kiedy to przy stanie 55:54 Murzynowski uzyskał prowadzenie dla Wisły. Mimo szalonego dopingu publiczności, poznaniacy nie zdołali już nawiązać równorzędnej walki z doskonale grającymi „wawelskimi smokami”. Do końca spotkania krakowianie utrzymali prowadzenie, wygrywając w rezultacie 73:70.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyli: Murzynowski — 19, Wójcik — 19, Pacuła — 14 i Czernichowski — 10; dla Lecha: Pudelewicz — 24, Miynarczyk — 14, Świerczewski — 12 i Fenglerski — 10. (ik)

SENSACJA W KRAKOWIE

W Krakowie zanotowano wielką niespodziankę. Outsider tabeli — Cracovia wygrała ze Spartą Nowa Huta 48:39 (20:19).

WARSZAWA — BERLIN 4:1

Hokejowa reprezentacja Warszawy pokonała wczoraj na „Torwarze” reprezentację Berlina 4:1 (1:0, 2:0, 1:1).

pytania

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko na północy i na wschodzie kraju miejscami duże, zamglenia i lokalne mgły. Temperatura minimalna w granicach od minus 6 st. do zera, maksymalna od minus 2 do plus 8 st.

Gdy rodzi się królewskie dziecko

Ginekolog, który będzie asystował przy porodzie królowej angielskiej Elżbiety, zamówił „ostatni krzyk” mody lekarskiej w Anglii — elektronowy stetoskop (słuchawkę). Aparat ten, produkcji angielskiej, przekazuje ze wzmoczoną siłą tętno dziecka przed porodem i podczas niego. Pozwala on ustalić w sposób pewny — bez uciekania się do Rentgena — obecność bliźniaków oraz śledzić stan dziecka w najtrudniejszych chwilach porodu. (PAP)

Marlena w Paryżu



Marlena Dietrich przybyła ostatnio do Paryża, gdzie odbędzie tournée śpiewacze. Fot. - CAF

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pleprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

GŁOS OBSERWATORA

Casus Kostkowska

Od dwóch mniej więcej tygodni Białystok sięga na siebie zainteresowania całego kraju. Przyczyną tego jest proces Amelii Kostkowskiej. Amelia Kostkowska jest lekarzem, a przestępstwa, które zarzuca jej akt oskarżenia, są przestępstwami godzącymi bezpośrednio w moralność i etykę lekarską. Kostkowska jest specjalistą w dziedzinie leczenia nowotworów, co dodaje procesowi posmak sensacji.

ZARZUTY

Cóż zarzuca oskarżonej prokurator. Mówiąc najkrócej: stawianie fałszywych diagnoz i leczenie raka ludzi zdrowych, którzy nigdy na raka nie chorowali. Działając w ten sposób dr Kostkowska miażdży — zgodnie z aktem oskarżenia — pozbawiać płodności dziewięć młodych kobiet, cztery zaś leczyć w sposób niebezpieczny dla ich zdrowia. Dlaczego to robiła? W akcie oskarżenia brak wyraźnej odpowiedzi na to pytanie. Wprawdzie Kostkowskiej postawiono również zarzuty, iż pobierała honoraria od niektórych swych pacjentek leczonych w przychodni onkologicznej (w ciągu czterech lat wzięła ponad 18 tys. zł), jednak nie brała ona pieniędzy od większości kobiet, które — jak jej się zarzuca — leczyła przy pomocy niewłaściwych metod.

WYJAŚNIENIA

Sama oskarżona składa wyjaśnienia. Powiedziała, iż wszystkie swe pacjentki leczyła z całą uczciwością i najlepszą wolą. Potem, pod wrażeniem pierwszych dni procesu, przyznała, iż być może działała zbyt pochopnie, zawsze jednak w najlepszej wierze. Ta dobra wiera wydała się przekonywająca, a przede wszystkim trudna do podważenia. Proces jak dotąd nie ujawnił żadnych pobudek, które mogłyby skłaniać oskarżoną, aby celowo i świadomie dążyła do okaleczenia swych pacjentek.

W ciągu blisko pięciu lat swej działalności w Białymstoku Kostkowska dopuściła się szeregu nadużyć finansowych. Do czynów tych przyznała się w sądzie.

Jedną jedyną sprawą, jaką oskarżona broni konsekwentnie i uporczywie przez cały czas trwania procesu — to jej uczciwość jako lekarza.

Jeśli więc nie dawała wiary wynikom przedstawianym przez zakład anatomii patologicznej, i wpiływała do historii chorób swoje rozpoznania, a następnie stosowała rad, czy nika to jedynie mając na względzie dobro chorych. Oto stanowisko, które reprezentuje oskarżona.

— Leczyłam tak, jak uważałam za najlepsze — mówiła Kostkowska, odpowiadając na czynione jej zarzuty. Otóż właśnie: czy lekarz ma prawo leczyć wyłącznie według swego przekonania i ustalonej przez siebie diagnozy?

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Problem prawa lekarza do ryzyka nie jest ostatecznie uregulowany, choć od dawna pracują

(Dokończenie ze str. 1)

szezeblach, partyjnych i administracyjnych, w rządzie i wszystkich ogniwach władzy ludowej włącznie aż do każdej gromady i każdej wsi. W ich realizacji wyraża się najpełniej idea sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie.

Obecnie znajdujemy się w pierwszej fazie realizacji uchwały czerwcowych KC PZPR i NK ZSL.

nad nim wybitni prawnicy. Wydaje się jednak, że pewne uprawnienia tego rodzaju należałoby lekarzom przyznać. Oczywiście warunkiem koniecznym musi być w tym wypadku zgoda pacjenta. Ryzyko byłoby przy tym do pominięcia przy jedynie doskonałym wyważeniu przez lekarza proporcji między ewentualną korzyścią a szkodą dla zdrowia chorego. Ryzykując — lekarz musiałby więc zachować maksimum odpowiedzialności i ostrożności zarazem. Nie mówiąc już o tym, iż problem ryzyka jest sprawą niezmiernie skomplikowaną z punktu widzenia etyki lekarskiej.

Czy Amelia Kostkowska, stosując obrane przez siebie metody lecznicze, badała szanse, czy zachowywała niezbędną przezorność i ostrożność? Prof. Laskowski, zeznając jako świadek na procesie, oświadczył, iż — we wczesnym stadium raka rozpoznanie kliniczne jest niepewne i należy w takich wypadkach przeprowadzać badania dodatkowe. Takie stanowisko obciąża oskarżoną.

Na ten temat wypowie dzieli się także biegły w ostatniej fazie procesu. Od ich orzeczenia zależny będzie wyrok w tej sprawie, który zapadnie w poniedziałek.

Wanda Falkowska

Sześć cukrowni dla ZSRR

W wyniku rozmów przeprowadzonych w Moskwie między delegacją Centrali Handlu Zagranicznego PRL „CEKOP” a przedstawicielami Centrali Handlowej Importu Maszynowego ZSRR „Techmaszimport”, w dniu 26 bm. obie strony zawarły umowę, na mocy której Polska dostarczy Związkowi Radzieckiemu sześć nowoczesnych cukrowni. (PAP)

Realne możliwości samochodowe

Warszawski „Kurier Polski” zamieścił interesujący artykuł o problemach motoryzacji. Okazuje się, że na razie nie ma co marzyć o wielkich ilościach tanich samochodów na rynku krajowym. Według obliczeń planistów, dopiero za lat 15 będziemy mieli w Polsce około milion samochodów osobowych, to jest 27 samochodów na 1000 mieszkańców, a w chwili obecnej, odpowiednio proporcje w innych krajach kształtują się następująco: Włochy 22, Finlandia 24, Austria 27, Dania 56, Szwajcaria 61, Francja 80, Szwecja 100. Z porównania tych cyfr „Kurier Polski” wywodzi następujące wnioski: „Nie będzie przesady, jeśli stwierdzimy, że zacofanie nasze w dziedzinie motoryzacji sięga 40, 50, a może i więcej lat.

Tego zacofania nie odrobimy — rzecz jasna — w ciągu lat 15. Można jednak mieć nadzieję, że za lat 15 będziemy zacofani jedynie o 15—20 lat i to już będzie wielki postęp, który umożliwi nam w ciągu dalszych 15—20 lat zrównanie się z innymi krajami, dziś przodującymi w dziedzinie motoryzacji. Oczywiście znalazłoby się możli-

Sprawa najpilniejszą jest w tej chwili rozwinięcie przez aktyw PZPR i ZSL działający w związku kolekt rolniczych, z jego ramienia wielkiej pracy polityczno-organizatorskiej na wsi tak, aby w ciągu zimy, do rozpoczęcia robót wiosennych przygotować 5—6 tys. wsi do zakupu w roku przyszłym traktorów wraz z zespołami maszyn rolniczych za środki zgromadzone na kontach Funduszu Rozwoju Rolnictwa, powiększone przez własne wkłady chłopów.

Mamy obecnie około 22 tysiące kolekt rolniczych skupiających ponad 600 tysięcy gospodarstw chłopskich. Jest to już wystarczająco szeroka baza dla zorganizowania zespołowego wysiłku chłopów na rzecz mechanizacji, robót melioracyjnych, wspólnego zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, ulepszenia gospodarki nasiennej, robót budowlanych itd. Naszym wspólnym obowiązkiem jest pobudzenie działalności kolekt rolniczych w tym szluznym kierunku w powiązaniu z potrzebami każdej wsi, każdej gromady.

Wśród chłopów znajdują się i tacy, których świadomość nie przebiła jeszcze skorupy dnia wczorajszego, którzy usiłują chować głowę w piasek przed światowym postępem w produkcji rolnej i rzeczywistością dnia dzisiejszego. Ludzie ci patrzą z podejrzliwością na kolekt rolnicze, podchodzą z nieufnością do programu ustalonego wspólnie przez władze naczelne obu partii, obawiają się wszelkich form pracy zespołowych w rolnictwie, jako form prowadzących do socjalistycznej przebudowy wsi.

Przed postępem uciekać mogą tylko umysły wsteczne. Kto nie idzie naprzód — zostaje w

tylu. Kraj, który nie rozwija nowych form produkcji, nie podnosi jej na coraz to lepszy i wyższy poziom zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie może mieć tylko jedną perspektywę — perspektywę zacofania, biedy i słabości. A jak uczy historia, zacofanych i słabych zawsze gniotą i biją. Zacofani i słabi stanowią mierną historię. Nasz kraj idzie i pójdzie inną drogą — drogą rozwoju, drogą socjalizmu. Jak wielokrotnie stwierdziliśmy nie zamierzamy sprowadzać wsi na drogę spółdzielni produkcyjnej przy pomocy siły i administracyjnego nacisku. Ale też nie byłibyśmy godni dzierzyć ster kierowniczy naszego kraju, gdybyśmy chcieli stabilizować dzisiejsze formy produkcji rolnej. Odrzuciłaby nas nie tylko klasa robotnicza, lecz także szerokie masy pracujących chłopów. Zachowanie dzisiejszego stanu w produkcji rolnej musiałoby bowiem zamknąć a co najmniej niezmienne utrudnić Polsce drogę dalszego rozwoju realizacji naszych zamierzeń, które nakreślił na III Zjeździe Partii i które nakreśli również nasz dzisiejszy Kongres. Będziemy konsekwentnie realizować razem z chłopami uchwały czerwcowe plenarnych posiedzeń władz naczelnych obu naszych partii w sprawie kolekt rolniczych, będziemy wprowadzać wieś, w imię jej własnych interesów i interesów całego narodu na drogę socjalistycznej przebudowy.

Jestem głęboko przekonany — zakończył mówca — że nasz Kongres kierując się za sadą sojuszu robotniczo-chłopskiego wytyczy politykę ZSL na lata następne zgodną z programem Frontu Jedności Narodu, z programem budowy socjalizmu w Polsce.

Czy wypełniłeś już kupony Poznańskiej Gry Liczbowej »KOZIOŁKI«?

35-lecie Mongolskiej Republiki Ludowej



Na zdjęciu: dzielnica jurt w pobliżu Ulan Bator.

CAF.-fot. Dąbrowiecki

ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY
ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY
ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY ● ONI PISZĄ — MY CZYTAMY

wości przyspieszenia zmotoryzowania naszego kraju. Możliwości te tkwią we wspólnej, masowej produkcji w krajach socjalistycznych samochodów superpopularnych: tanich, prostych i łatwych w eksploatacji. Jednakże zrealizowanie tego typu koncepcji również nie może nastąpić w zbyt szybkim tempie. Jest to kwestia ładnych paru lat.

A więc musimy się uzbroić w cierpliwość — nie szybko każdy z nas będzie mógł mieć swój własny samochód.

Na pocieszenie można dodać, że do tego czasu prawie każdy będzie mógł zaopatrzyć się w bardziej skromne środki lokomocji, jakimi są rowery z motorkiem, motorowery, skutery, motocykle, a może nawet motocykle obudowane (na czterech kołkach), czyli tzw. motorolery.

Motocykle mamy już w kraju 439 tys. Produkcja roczna dochodzi do 100 tys., wzrost więc ilości tego typu pojazdów jest bardzo szybki. Już obecnie statystyka wykazuje, że 1 motocykl przypada na 66 ludzi, co stawia Polskę pod tym względem na lepszym miejscu niż np. Finlandię (74,1), Norwegię (70,7), a dużo lepszym niż takie kraje jak: Hiszpania (59,7), Jugosławia (140,5), a nieco tylko gorszym od W. Brytanii (41,9).

Słowem — „zmotocyklizowani” jesteśmy nieźle i w tym zakresie

można się spodziewać, że nie tylko dogonimy, ale przegonimy inne kraje w bardzo szybkim czasie.”

Genewa i strip-tease

Z Genewy — tym razem nie o polityce. Mieszkańcy tego ślicznego miasta, znanego w świecie z licznych, odbywających się tu stale konferencji międzynarodowych, mają teraz nowy temat do publicznych wypowiedzi i prywatnych rozmów: strip-tease. Jak donosi wrocławski tygodnik „Odra”, genewianie podzielili się na dwa obozy:

... zwolenników i przeciwników tej stosunkowo nowej formy w programach kabaretowych. Zwolennicy są zdania, że zakaz strip-teaseu zdegradowałby Genewę do prowincjonalnego miasteczka, że miasto straciłoby swój wielkomiejski charakter. Odpowiadając dalej na zarzuty przeciwników twierdzą, że kabarety to nie przedszkola, że bywają w nich ludzie dorośli, którzy mają prawo do wyboru dla siebie takiej rozrywkę jaką uważają za stosowną. Dodają też, że strip-tease w dobrym artystycznym wykonaniu to sztuka, to przeżycie artystyczne nie mające nic wspólnego z niemoralnością.

Właściciele nocnych lokali uważają wręcz, że zakaz strip-teaseu byłby dla nich katastrofą: po prostu

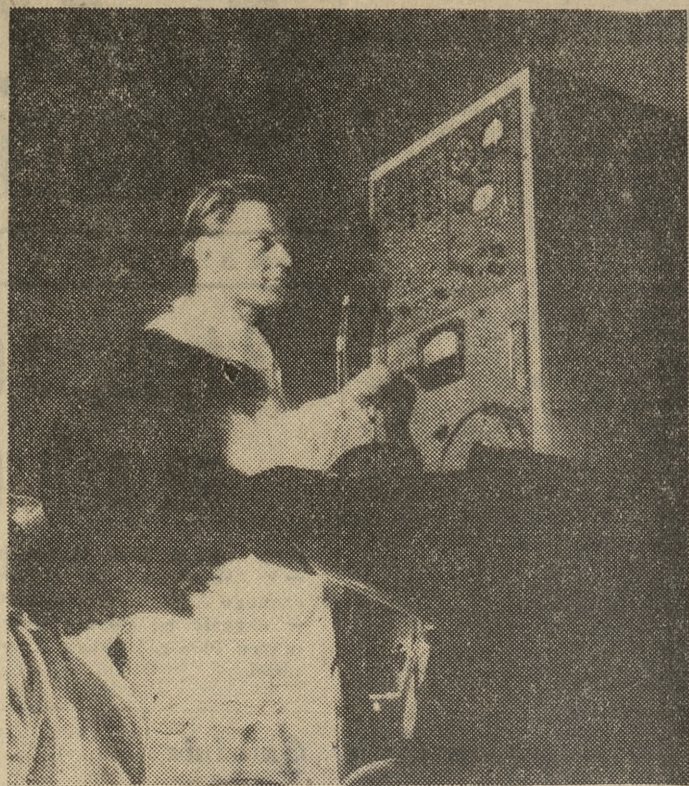
nie wyobrażają sobie zapełnienia lokali gośćmi, jeśli nie dostarczy się im tego rodzaju atrakcji.

A prasa? Tu też nie ma jedności. Niektóre dzienniki wypowiadają się za, inne przeciw. Wśród zwolenników tej atrakcji przeważa argumentacja ekonomiczna. Twierdzą oni, że Szwajcaria żyje głównie z turystów, którzy nie zechcą odwiedzać tego kraju, jeśli odbierze się im tę formę rozrywki.

Policja? Sześć policji w Genewie Knecht sądzi, że w każdym razie najbliższa przyszłość nie wprowadzi żadnych zmian, gdyż zanim nastąpi ewentualny zakaz, muszą wygasnąć umowy pomiędzy tancerkami i właścicielami kabaretów. Wystarczy więc zawrzeć umowę na dłuższy czas, aby zapewnić sobie prawo do organizowania występów połączonych ze strip-teasem.

Na marginesie sprawy genewskiej warto przypomnieć, że ciągle jeszcze nie rozstrzygnięty został spór właścicieli i kiedy powstał strip-tease. Amerykanie twierdzą, że w USA, Francuzi, że w Paryżu. Jest jeszcze trzecia rzecz możliwa, kompromisowa opinia, według której strip-tease powstał początkowo w kabaretach dla żołnierzy amerykańskich stacjonowanych w Europie, właśnie we Francji.

Węgierski reaktor atomowy



Ostap Dłuski dyrektorem PISM

W związku z ustąpieniem prof. J. Hochfelda ze stanowiska dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych na stanowisko dyrektora PISM powołany został p. Ostap Dłuski. (PAP)

W początkach listopada uruchomiono — dla uczczenia VII Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — reaktor atomowy w Centralnym Instytucie Doświadczalnym Fizyki w Budapeszcie. Paliwo dla reaktora dostarczył Związek Radziecki.

Na zdjęciu: Przy urządzeniu rejestrującym.

Fot. - CAF

Trudno budować bez okuć i instalacji

(inf. wł.)

Wczorajsza narada zorganizowana przez Zjednoczenie Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych w Poznaniu stała się przeglądem posiadanych do sprzedaży artykułów.

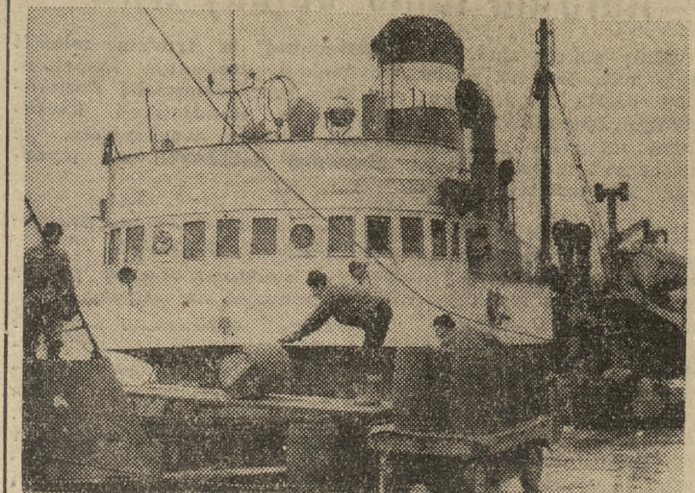
Dotychczas nie wszystkie biura projektowe w kraju posiadają na bieżąco rozeznanie w asortymencie artykułów.

Najlepsze kontakty mają po-

znanie biura. 93 procent ogólnej produkcji krajowej wykonują przedsiębiorstwa zrzeszone w zjednoczeniu. Rocznie samych okuć sprzedaje się za 250 mln. zł i za 150 mln. zł wyposażenia i armatury. Miesięcznie dla HCP dostarcza się 30 wagonów okuć. Dla Poznania i województwa w ciągu trzech kwartałów tego roku sprzedano przez Centralę Materiałów Budowlanych 203 tony za 3.335 tys. zł. Od przyszłego roku wyeliminuje się import piecyków gazowych do łazienek. W pierwszym roku ich produkcji w kraju wykona się 14 tys. sztuk.

Dział Zbytu Zjednoczenia (Pl. Wolności 6) zamienił się od niedawna w „sklep preselekcyjny”. W gablotach umieszczono wszystkie produkowane artykuły, by zainteresowane przedsiębiorstwa zapoznawały się z ciągle powiększającą się produkcją okuć i wyposażenia. (an)

Śledzi nie brak



Już 20 listopada br. rybacy naszego największego przedsiębiorstwa rybołówstwa dalekomorskiego „Dalmor” w Gdyni zameldowali o wykonaniu rocznego planu połowów. W ciągu tegorocznego sezonu flotylla około 50 trawlerów i supertrawlerów „Dalmoru” złowiła 29 tys. ton ryb.

Na zdjęciu: Wyladunek beczek ze śledziami solonymi z trawlera „Regalisa” w porcie gdynskim.

CAF — fot. Ukłejewski

Naukowa wieża Babel

Wokół Roku Geofizycznego

Międzynarodowy Rok Geofizyczny zbliża się ku końcowi. Zadaniem jego było zbadanie, wspólnymi siłami narodów, powierzchni lądów i głębin mórz oraz górnych warstw atmosfery ziemskiej. Wyniki tych wszechstronnych prac są obecnie przedmiotem analizy uczonych i udostępniane w specjalnych wydawnictwach.

Na łamach miesięcznika „Nauka i Życie” sekretarz naukowy Polskiego Komitetu Geofizycznego prof. dr S. Manczarski zwraca uwagę na specyfikę



badań uczonych polskich. Do nich w pierwszym rzędzie należą zbadanie elektromagnetycznych fal w górnych warstwach atmosfery. Jak się okazuje, zjawiska te odgrywają znacznie większą rolę, niż dotychczas mniemano. W kraju naszym, przy współudziale radzieckiego Komitetu Roku Geofizycznego, urządzono dwie stacje dla sondowania jonosfery. Dały one bardzo dobre wyniki.

Wysunięta przez uczonych polskich hipoteza jeszcze w 1954 roku, iż istnieją krótkie fale pomiędzy warstwami jonosfery, przyjmowana z nieodwzajemieniem, znalazła obecnie potwierdzenie. Do zakresu badań nad jonosferą należą doświadczenia, przeprowadzone przez polskich uczonych w Wietnamie i na Spitzbergenie.

Pewne osiągnięcia ma również nauka polska w dziedzinie geodezji i kartografii. Wśród licznych prac odznaczają się szczególną precyznością pomiary długości geograficznych pomiędzy Borową Górą a Poczdamem, Pragą, Budapesztem i Sofią. Pomiar ten przeprowadził Instytut Geodezji i Kartografii wspólnie z analogicznymi instytucjami NRD, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

Interesujące dane uzyskano w toku badań obrotowych ruchów Ziemi, w wyniku współpracy Astronomicznej Stacji PAN w Borowcach na Śląsku (prof. Witkowski) a radziecką stacją w Irkutku.

Wiele nowych odkryć dały ekspedycje naukowców polskich. Tak np. prof. dr Wirkenmeyer stwierdził, że powierzchnia wyspy Spitzbergen stale się podnosi i w ciągu 350 lat podniosła się o 6

Nowy rekord na „H 18“

Prasa radziecka donosi o nowym rekordzie wysokości, na samolocie „H-18”. Samolot, kierowany przez znanego pilota — oblatywacza Kokkinaki wzniósł się na wysokość 12 tysięcy metrów z ładunkiem o wadze 20 ton.

Jest to pierwszy na świecie wypadek osiągnięcia tak wielkiej wysokości przez samolot, mający na pokładzie tak duży ładunek. (PAP)

metrów. Stacja polska na Spitzbergenie współpracowała ściśle ze stacją szwedzko-szwajcarsko-fińską.

Wspólnie z uczonymi czeskimi prowadzone są badania nad promieniami kosmicznymi na Łomnicy w Tatrach. Pomiary magnetyczne prowadzone były wspólnie z uczonymi NRD, Danii i ZSRR. Z Norwegią nawiązano kontakty w zakresie meteorologii i zjawisk polarnych.

Bardzo pomyślnie układa się współpraca z Wietnamem, gdzie na stacjach Fu-lieu i Sza-pa przeprowadzane są wspólne badania.

Współpraca, szczęśliwie rozpoczęta w Roku Geofizycznym, nie tylko trwać będzie nadal po jego zakończeniu.



lecz czynione są już starania przez PAN, aby rozszerzyła się na ośrodki naukowe innych krajów.

Opr. H. B.

Odkrycie Wrocławia

„Wrocławska szkoła filmowa“

Wystarczyło dwóch dni: Wrocław został odkryty.

Wyjaśnijmy od razu, że to o filmowy Wrocław idzie, o wrocławskie środowisko filmowe. Odkrywcą była kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli warszawskiego Klubu Krytyki Filmowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Zaproszeni przez wrocławski Klub Dziennikarza (jeszcze jeden doskonały pomysł jego kierownika: red. Lucjana Sochy), krytycy warszawscy zwiedzili Wytwórnę Filmów Fabularnych, obejrze li materiały robocze, zrealizowanych tam ostatnio filmów — „Zobaczmy się w niedzielę” (tytuł roboczy „Przepustka”) reż. S. Lenartowicza oraz „Wspólny pokój” reż. W. Hasy według głosnej po wieści przedwojennej Z. Unilowskiego, odbyli wiele dyskusji z gronem, związanych z Wrocławiem, realizatorów filmowych.

Bilans tej dwudniowej wyjazdowej sesji jest z pewnością pozytywny. I to dwustronnie pozytywny.

Znany krytyk i teoretyk filmowy, Jerzy Płażewski, określił to tak:

— Wrocławską sesję Klubu Krytyki Filmowej jest nowym w naszej pracy. Do tychczasowe kontakty z kolegami pozawarszawskimi były bardzo luźne i sporadyczne. Należałoby też podobne imprezy powtarzać, np. w łódzkim środowisku filmowym. Szczególnie wiele dały nam spotkania z wrocławskimi realizatorami filmowymi. Grupujące się wokół atelier wrocławskiego środowiska filmowe stanowią w polskiej kinematografii osobną pozycję, uświadomiliśmy to sobie dopiero teraz. Po tej sesji stało się dla nas jasne, że tu we Wrocławiu nie tylko powstają filmy, ale że tu powstało już i rozwija się środowisko filmowe, jakoś ze sobą dogadane. Z pewną

świadomą przesadą można mówić nawet o wrocławskiej szkole filmowej, tak jak się mówi o polskiej szkole filmowej. Z pewnością też i Lenartowicz i Kutzi i ciążący ku Wrocławowi Has to indywidualności twórcze odrębne i cenne, ale jak się wydaje, doskonałe między sobą się rozumieją i współpracują w ujmującej atmosferze koleżeństwa. Pokazany nam interesujący film Lenartowicza „Zobaczmy się w niedzielę”, pierwszy film polski o Wrocławiu, przyjęliśmy na pewno trafniej oglądając go tu we Wrocławiu niż gdybyśmy go oglądali w Warszawie. W końcu na wet tak prozaiczna sprawa jak dokończenie budowy wrocławskiej wytwórni filmowej przez powiększenie jej o nową halę zdjęciową i laboratorium, ukazała się nam w innym świetle, silniej przemówiła do nas postulat wysuwane w tym kierunku przez wrocławian, postulat z pewnością słuszny.

To spojrzenie warszawskie... z Wrocławia.

A spojrzenie wrocławskie? Przede wszystkim chyba rejestruje z największą satysfakcją tak pozytywną opinię daną z pozycji Warszawy. Trudno tu w istocie cokolwiek dopisać więcej. Chociaż nie, chyba trzeba. Mianowicie trzeba trzymać warszawia-ków za słowo. Jak dotąd, filmowe problemy Wrocławia były przez Warszawę — mam tu na myśli właśnie krytyków filmowych — rozumiane niewłaściwie, nieraz wręcz ignorowane. Wolno sądzić, że wrocławską sesję Klubu Krytyki Filmowej tę sytuację zmienia. Na korzyść, chyba nie tylko Wrocławia. I można też spodziewać się, że ta jaskółka — chociaż dotąd pierwsza i jedyna — właśnie uczyni wiosną. Czas już na to.

Ignacy Rutkiewicz (ZAP)

PS. Ze swej strony władze m. Wrocławia dopisały szczególnie istotne posłowie do tej relacji. W dwa dni po zakończeniu sesji Klubu Krytyki Filmowej, Prezydium RN m. Wrocławia podjęło uchwałę zezwalającą Wytwórni Filmów Fabularnych na wybudowanie trzeciej hali zdjęciowej na te-

Rzemieślnicy budują sanatorium

W roku 1957 rada poznańskiej Izby Rzemieślniczej po wzięciu uchwały o budowie domu zdrowia dla rzemiosła w Ciechocinku, inwestowanie podjęto z nadwyżek Izby z lat ubiegłych i bieżących dochodów. Proces budowy jest już daleko posunięty. Oczekuje się, iż w następnym sezonie lato-wojsennym sanatorium rzemiosła w Ciechocinku po dejmie działalność. Ma ono posiadać 80 łóżek i przyjmować będzie przedstawicieli rękodzielnictwa nie tylko z naszego województwa. (na)

I. R.

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Głębia...?

Jestem zdania, że w niektórych środowiskach snobizm może być zjawiskiem niezmiernie pożytecznym. Od dawna na przykład wdycham za snobami w Poznaniu. Ale akurat, jak na złość, jest ich niewiele. A szkoda. Bo snob w pewnych warunkach może być poważnym sojusznikiem wszystkiego co w sztuce świeże i poszukujące. To przecież przede wszystkim on, potrafił — wiebiąc i chwając — wznieść zastężoną popularność studenckich teatrzyków. Nikt też inny jak właśnie snob spełnia wśród obojętnych na sztukę, rolę agitatorów współczesnego teatru, malarstwa i literatury. I chociaż sam nieraz niewiele rozumie z tego, co dzieje się na scenie czy na kartkach książki — jest w sensie społecznym użyteczny.

Brzmi to może jak paradoks, ale po pierwsze: każdy odbiorca sztuki jest na wagę złota; po drugie — istnieje zawsze szansa, że i snob zrozumie kiedyś to co wielbi. Chyba, że treść tego czy innego dzieła niezrozumiała jest albo niestrawna nie tylko dla snoba lecz w ogóle. Z wyjątkiem... O tych właśnie wyjątkach słów kilka.

Istnieje wśród pewnego typu ludzi poza „na głębie”. Jerzy Szaniawski, którego twórczość sceniczna mnie osobiście nie porywa, ma w

moim sercu trwałe miejsce za przepiękne i mądre opowiadania Profesora Tutki. Otóż w tych właśnie opowiadaniach znajduje się historyjka o człowieku „głębokim”. Był to pan o pozorach przeogromnej światłości. A wszystko to opierało się na nader prostym systemiku.

Bohater nasz wpadł kiedyś w zaraniu młodości na pomysł, aby wszystkim i wszystkim zarzucać brak głębi. Taka postawa zjednała mu ogromny szacunek i opinie, że ten co innym zarzuca brak głębi, sam musi się znajdować co najmniej na Himalajach intelektualu. Rzecz jasna nie było też nikogo kto by w rozmowie z tym człowiekiem nie czuł się onieśmieszony własną niewiedzą i ignorancją. Bo przecież każdy mógł się spotkać z owym druzgocącym zarzutem.

I tak dożył on późnej starości. Kiedy umarł wykopano mu grób, który zmierzony przez urzędnika cmentarnego okazał się nieodpowiednio głęboki. Każano więc grób pogłębić. Ot, i cały figiel losu: głębia, aż po grób!

I w życiu na codzień spotykamy niemało bohaterów, jakby żywcem wyjętych z opowieści Profesora Tutki. Dużo prawdy o głębi, my przytakując słuchamy z namaszczeniem; jakżeby inaczej. A potem długo myślimy: co to jest ta głębia?

Niedawno pewien bliski mój znajomy szeroko prawił mi, że powieść Butora pt. „Oamiany czasu” odznacza się ogromną głębią. Kiedy przeczytałem powieść, śladem sobie, że to może nuda jest właśnie głębią. Ale chyba nie nuda. Bo byłem na pewnej interesującej, zrecenzji i ze smakiem napisanej sztuce. Autor był niedość znany i nie dość modny. Filozofia swoją nie odkrywał nam wprowadzić Ameryki, ale za to cały czas trzymał widza w napięciu, relacjonując przekonywająco i dobrymi artystycznymi środkami pewien wycinek życia. Znajomy mój zawyrokował: „W tym nie ma głębi”!

Taka to ta nasza kultura i jej odbiorcy; ciągle oscylacja między mętnymi częstotliwościami, a „Hrabina Marica”, między obłędem nowoczesności, który w 90 proc. jest tylko parawanem dla artystycznie niemych, głuchych i ślepych, a potworną i wciąż niezwykłą staroświecznością.

A rozsądek gdzie, proszę? Szanownych P. T. Obywateli?

Piszą o Klubie Szyderców

„Tygodnik Zachodni” przy nosi dalszy odcinek pracy p. t. „Ostatnie dni Hitlera”, oraz szereg artykułów dotyczących Poznania i Wielkopolski. Na podkreślenie zasługuje wspomnienie Jana Mrozińskiego o Klubie Szyderców „Pod Kaktusem”. W numerze „Tygodnika Zachodniego” N. Karaskiewicz pisze o jubileuszu Opery Poznańskiej. (na)

Moda



Sliczny kostiumik „made in Paris”. Podoba się Wam? Fot. - CAF

Polacy na świecie

NOWA PREMIERA

(Argentyna) „Nasz Teatr” w Buenos Aires wystawił sztukę pt. „Brutalna siła” Jacinto Benavento, znanego dramaturga hiszpańskiego, laureata nagrody Nobla. Sztukę reżyserowała Waleria Fuksa, operę sceniczną dał Andrzej Markiewicz.

POPRAWA WARUNKÓW PRACY

(Belgia) Szkoły polskie prowadzą naukę w bardzo różnorodnych warunkach lokalowych. Nauka odbywa się w budynkach szkolnych, w świetlicach i wyjątkowo także w mieszkaniach prywatnych. W bieżącym roku, dzięki staraniom polskiego urzędu konsularnego, większość konsularnych szkół i kursów jęz. polskiego odbywa się w budynkach szkół państwowych. Przy szkołach tych działają rady rodzicielskie, które m. in. organizują życie kulturalne dzieci. Poprawa warunków nauczania wpływa dodatnio na frekwencję dzieci w polskich szkołach konsularnych. Zapoczątkowana została również współpraca między nauczycielstwem belgijskim i polonijnym. Prowadzone są m. in. wspólne obserwacje pedagogiczne.

PRZEZROCZA Z POLSKI

(Stany Zjednoczone) Klub Wietrzychowice w Chicago zorganizował pokaz kolorowych przezroczy, wykonanych przez ks. Józefa Sterczaka w czasie jego pobytu w Polsce z wycieczką tegoroczną Klubów Małopolskich. Pokazane zostały przede wszystkim uroczystości z otwarcia szpitala we wsi Wietrzychowice, a ponadto ko-

ściół, szkoły, ochronki, domy ludowe itp. w Wietrzychowicach, Otwinowie, Gręboszowie, Zaborowie i w innych okolicznych wioskach.

POKAZ POLSKIEGO FOLKLORU

(Francja) Towarzystwo Kultury i Folkloru Polskiego okręgu Nord i Pas de Calais zorganizowało w m. Harnes bogaty pokaz polskiego folkloru. Wystąpiło 14 zespołów. Odbyły się popisy gimnastyczne, rytmiczne, tańce klasyczne i ludowe.

W ciągu kilku godzin zmieniały się na scenie żywe i kolorowe obrazy. Występy cieszyły się dużym powodzeniem, szczególnie tańce i barwne stroje.

OKRUCHY POLONIJNE

... Profesor uniwersytetu buffalowskiego dr Ryszard Bugielski zakończył pracę naukową poświęconą psychologii pt. „Zasady psychologii”. Książka ma być wydana w miesiącu marcu przyszłego roku.

... 6 grudnia br. w Buffalo odbędą się uroczystości w związku z 70-tą rocznicą założenia pierwszej w tym mieście Cytelni Polskiej.

... W Związku Studentów Polaków w Hiszpanii odbyły się wybory nowego zarządu. Prezesem został wybrany dr Tadeusz Wyrwa.

... W Sowerby Bridge pod m. Halifax, Anglia, zamieszkuje 25 rodzin polskich.

... Jedną z najstarszych członkini Związku Polek w St. Zjednoczonych jest 96-letnia Marta Glińska z Chicago. Wstąpiła ona do Związku w m. czerwcu 1905 r.

nowinki KULTURALNE

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY

Jutro, 29 bm. zamyka w CBWA swoje podwoje wystawa współczesnej grafiki włoskiej. Przypominamy w związku z tym, że salon w Odwachu ciwarty jest w godz. 10—18. (c)

KONCERT CHÓRU

Staraniem Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się dziś 28 bm. o godz. 19.30 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej koncert choralny a capella. Wykonawcy: Chór Męski „Arion” WDK pod dyrykcją W. Doroszyńskiego. Krystyna Jamroz — sopran i Franciszka Kiełasińska — fortepian. Słowo wstępne — red. T. Smiełowski.

Bilety nabywać można w Wojewódzkim Domu Kultury, pl. Kolegiacki 17, w godz. od 10—14. (na)

ZESPÓŁ HCP W TURKU

Zespół dramatyczny HCP jako zespół — konsultant WDK w Poznaniu bawił ostatnio w Turku, gdzie w Powiatowym Domu Kultury odbywało się 2-dniowe seminarium dla instruktorów zespołów teatralnych.

Ponadto wystawiono komedię Zapołskiej „Moralność pani Dulskiej” w reżyserii B. i S. Skwarnickich.

W planach WDK, jak twierdzi wojewódzki instruktor i konsultant zespołów teatralnych p. Winowicz, umieszczono comiesięczne wyjazdy zespołu HCP do Powiatowych Domów Kultury. (na)

KONKURS DLA BIBLIOTEKARZY

Miejska Biblioteka Publiczna na im. E. Raczyńskiego organizuje dla bibliotekarzy wszystkich bibliotek Poznania konkurs biśkawiczny pt. „Czas liczymy na minuty”. Dla uczestników przygotowano cenne nagrody jak: pralka, radio „Szareta”, zegarek itp.

Informacji dotyczących warunków konkursu udziela co dziesięć dni Informacyjno-Bibliograficzny Biblioteki, ul. Czerwonej Armii 65. (na)

Poznań odpadki—wieś bekony

Śluszna inicjatywa Powiatowej Rady Narodowej

W czasie ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, poświęconej omówieniu zadań władz terenowych w świetle uchwał III Plenum KC PZPR, wysunęto wiele ciekawych postulatów dotyczących: podniesienia rentowności przedsiębiorstw produkcyjnych, polepszenia dyscypliny pracy i płacy, właściwego rozdziału funduszy na remonty oraz zwiększenia hodowli bydła i trzody chlewniej w strefie podmiejskiej.

Ta ostatnia sprawa wymaga szerszego oświeślenia. O pożytku płynącym z rozwoju hodowli nie trzeba nikogo przekonywać. Chodzi o rzecz inną — o należyte zaopatrzenie w paszę, co w tym roku ma ogromne znaczenie. Uprawa takich roślin jak: kukurydza, koński zab, słonecznik czy kapusta pastewna rozwiązać może trudności dopiero w lecie przyszłego roku. Tym czasem trzeba zapewnić odpowiednie rezerwy.

W związku z tym powstała w pow. poznańskim specjalna komisja paszowa. Stawia ona sobie cel: wykrycia rezerw paszowych i ich rozdział wśród PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych oraz kółek rolniczych.

Jak dotychczas, stwierdzono duże nadwyżki pulpy ziemniaczanej w lubońskiej krochmalni. Poza tym można wykorzystywać wysłodki z browarów poznańskich, odpady powstające przy czyszczeniu zboża z elewatora w Czerwonaku, plewy lniane z Roszarni w Stęszewie. Jako nowość w żywieniu inwentarza warto zastosować tzw. „ciecz zieloną”, zawierającą 50 proc. węglowodanów. Jest to produkt uboczny krochmalni — odpowiednik melasy w cukrownictwie. Zwrócić się tak że uwagę na większe niż obecnie wykorzystanie chudego mleka (cena obniżona sezonowo o 20 proc.) i serwatki z poznańskich mleczarni.

Zasoby paszy wzrosną wyraźnie, gdy w sposób racjonalny wykorzystamy się odpadki kuchenne z poznańskich domów. Zarówno PGR-y jak i spółdzielnie produkcyjne będą mogły zabierać własnymi środkami transportowymi odpady kuchenne z terenu Poznania. Zostaną nawet zawarte specjalne umowy ze strażnikami, aby zainteresować ich w stawianiu osobnych koszy na podwórzach kamienic.

Maria Kempa

„Fireyk w zalotach”



... to tytuł komedii Fr. Zabiłkowskiego, granej od kilku dni w Teatrze Polskim. Reżyserował przedstawienie St. Orzechowski, scenografia K. Panikiewicza.

Na zdjęciu: jedna ze scen sztuki. Rolę Fireyka gra Bogdan Zielinski, podstolinę — Danuta Wilowicz. Fot. — G. Wyszomirska

Co z lampami na pl. Mł. Gwardii?

Na skutek swego czasu poruszona w „Głosie” sprawa oświeślenia Placu Młodej Gwardii — przystąpiono do zakłádania ulicznych lamp w liczbie ponad dwadzieścia, które miały rozproszyć „egipskie ciemności” panujące w tym ruchliwym punkcie. Panuje tu ożywiony ruch pojazdów mechanicznych tak w dzień jak i w nocy oraz przebiega linie tramwajowe nr 17 i 6.

Jak dotychczas gotowych jest około 20 lamp — a kilku ty czterech, nie wykończonych, sterczą jakby na ironię — przykryte papą. Zdarzyły się już w tym punkcie dwie poważniejsze kraksy, a jeśli lampy nie zostaną wreszcie zmontowane, o dalsze wypadki niestety, bowiem po zapadnięciu zmroku, widoczność dla kierowców samochodów i motorniczych tramwajów staje się bardzo słaba.

Może przedsiębiorstwo, które podjęło się zainstalowania lamp na pl. Młodej Gwardii, wypowie się kiedy zamierza tę pracę zakończyć? (na)

Towarzystwo wielce użyteczne

Jak awizowało zaproszenie miała się odbyć uroczystość otwarcia. A więc można było spodziewać się wielu przemówień, życzeń itp. Jednym słowem gali. Tymczasem nie z tego.

W sali Wykładowej Szkoły Energetyczno-Elektrycznej, pulsującej nowoczesnością (nie, nie picassowską, a techniczną), pełnej przyrządów pomiarowych, zegarków i przedmiotów godnych pracowników współczesnego alchemika — zebrano się sporo ludzi w wieku raczej młodszym. Prócz nich kilku panów w wieku raczej starszym, którzy tu przyszli, aby swą wiedzę i doświadczenie podzielić się z tymi pierwszymi. Wszystko odbyło się

zwyyczajnie i bezpretensjonalnie. Kilka serdecznych słów powiedział mgr Węgerek i już przystąpiono do wykładu. Jego treść mówiła o stosunku nauki do wy-

szerechny Towarzystwa Szkoły Świeckiej w Poznaniu został otwarty.

★ Inicjatywę postępowych rodziców i nauczycieli zawdzię-

czamy reaktywowanie Towarzystwa Szkoły Świeckiej, mającego bogatą tradycję działalności w okresie międzywojennym. Trzy lata skromnej i mroźniejszej pracy Towarzystwa przyniosły już duże rezultaty w naszym województwie. Rosnące zaufanie rodziców

Nielatwe, ale — konieczne

Kurs na tanie obiady trwa

Mały pokójek zaplecza „Powszechniej” z trudem mieścił tyle osób. Byli tu pracownicy sekcji produkcji, inspekcji, szef działu handlowego, dyrektor i przedstawiciel Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. Rozłożone na stole papiery, cenniki, tabele wskazywały, że praca jest w pełnym toku, ale miny zebranych nie wyrażały zadowolenia.

Trafilśmy na posiedzenie „kalkulacyjne” w sprawie tanich obiadów. W tej sytuacji zapytaliśmy stereotypowo: „jak leci?”

— Kiepsko. Mamy kilka zestawów prawie gotowych, ale to bardzo trudno trafić na równe 10 złotych. Albo brak kilkunastu groszy do tej sumy, albo o kilka groszy ją przekraczamy. No proszę: mamy pomidorową z ryżem, kaszę gryczaną, kapustę kiszoną i ziemniaki z masłem. Razem daje to 9,95 zł. W dodatku — w zupełnie innym daniu — kasza.

— To może zamiast ryżu dać do zupy grzanki? —

aktualności

Poznańska Wytwórnia Win (Grochowe Łąki) zameldowała wczoraj o wykonaniu rocznego planu w cenach porównywalnych i zbytu. Do końca br. wytwórnia przekaże na rynek dodatkowe ilości wina, wartości 5 mln zł. (c)

Zadania roczne w zakresie obrotu towarowego wykonały także sklepy MHD artykułami użytku kulturalnego. Dyrekcja LZG-Wschód zapewnia, że już od 1 grudnia. Sądymy, iż będzie to dopiero pierwszy etap.

Od pewnego czasu w Delikatessach na Pl. Wolności i przy ul. Głogowskiej można dostać tylko suchą wędlinę i to tylko najdroższą. Dlaczego nie ma np. parówek, szynkowej, kujawskiej i innych gatunków? Ze są w sklepach rzeźniczych? To marny argument, bo gdzie kupić kiełbasę po siódmej wieczorem? (f)

INFORMUJEMY

Sekcja Rolniczo - Ekonomiczna Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt prof. dr. B. Kopsca pt. „Z zagadnień aktualnych rolnictwa węgierskiego”. Odczyt odbędzie się 30 bm. o godz. 18 w sali „Domu Chłopa”, ul. Mickiewicza 33.

W poniedziałek, 30 bm., mówić będzie prof. dr. Kazimierz Kapitań czyk na temat: „Zapomniany rozdział złotego okresu kultury Poznania, czyli ludzie wokół szkoły realnej”. Wykład odbędzie się jak zawsze w pałacu Działyńskich o godz. 19.

„Osiemnastka” na Zawady

Wydawałoby się, że trudniej zbudować trasę tramwajową na Zawady i Osiedle Warszawskie, niż wytyczyć kierunek nowej linii tramwajowej. To tylko pozory, drodzy Czytelnicy... Byłście łaskawi wyrazić swe opinie o wykorzystaniu nowej trasy, które są tak rozbieżne, że MPK musiało w tej sprawie zwołać specjalną konferencję...

Założono na wstępie: nowa linia nie może przechodzić przez pl. Wiosny Ludów, który już i tak jest przeciążony. Wobec tego — przez al. Marchlewskiego. Lecz która linia? Nowa — „dziwignastka” (Zawady — Traugutta), czy „Osiemnastka” (Grunwaldzka — Zawady)?

Ostatecznie ustalono, że od 4 grudnia linia 18 zmieni kierunek na Grunwald — Zawady, a „ósemka” kursować będzie z Jeżyce na Osiedle Warszawskie. Co zdecydowało o takim postanowieniu?

O wszystkim przesądziły korzyści wynikające ze zmiany kierunku „osiemnastki”. Trasa na ul. Grunwaldzka, która należy do najbardziej przeciążonych uzyska dodatkowe wozy; razem będzie wtedy kursować 9 pociągów. Tym samym przejedzie nią więcej o 600 pasażerów na godzinę. Druga korzyść — bezpośrednie połączenie Zawad z dworcem kolejowym, trzecia — odciążenie linii 13 — nową linią, omijającą śródmieście. (zs)

— przyszedł komuś do głowy nowy pomysł.

— Świetnie! Akurat pasuje — ucieszyli się wszyscy.

Cnając wprowadzić smaczne i tanie dania, które zachęciłyby klienta do starego stołowania się w restauracji, trzeba pomyśleć o trojakić przyszłości: potrzebny musi być miesiąc w granicach założonej ceny, muszą być smaczne, pożywcze i pełnowartościowe. Podczas opisanym rozważań w „Powszechniej” okazało się ostatecznie, że można przygotować co najmniej 12 takich zestawów dan. Gość „Powszechniej” będzie miał codziennie do wyboru trzy obiady w tej samej cenie. Biorąc pod uwagę, że w wielu „bezkonkurencyjnych” stołówkach pociąg po 3 zł za posiłek, często niesmaczne przyrządzony, 10-złotowe obiady restauracyjne z możliwością wyboru jednego z zestawów, są pozazdawaną formą rywalizacji o konsumenta.

By nie być gołosłownymi podamy dwa ustalone obiady: rosół z makaronem, smyśleć cielęcy (100g), ziemniaki z masłem, marchewka, drugi — krupnik polski, zraz wiotowy ze stoniną (90g), ziemniaki pure, buraczki. Każdy obiad za 10 złotych!

Na początek — w restauracji „Powszechna”. Dyrekcja LZG-Wschód zapewnia, że już od 1 grudnia. Sądymy, iż będzie to dopiero pierwszy etap.

G. Philipe na ekranie „Czternastki”

Lotem błyskawicy obiegła świat wieść o nagłym zgonie popularnego filmowego artysty francuskiego — Gerarda Philipe’a. Skończyła się dobrze zapowiadająca się kariera, pozostały tylko utrwalone w nakręconych już filmach sceny.

Poznańscy miłośnicy bohatera „Fanfana Tulipana” będą mogli sobie przypomnieć go na specjalnych seansach w kinie „Czternastka”. Kino to wyświetli w dniach 30 bm i 1 XII — „Wielkie manewry”, 2—3 XII — „Mała uroczą plaża”, 4—5 XII — „Piękności nocy”, a 6 i 7 XII — „Czerwone i czarne. (na)

ODPOWIADAMY

PP. Kaczmarek, Sajdak, Leszczyński: Jak Panowie słusznie uważali, często podaje się skład jury konkursowego. Często, to nie znaczy, zawsze. Czynimy to tylko na życzenie panów. W skład komisji weszli red. red. E. Kitzmann, W. Porzycki, Z. Mika i J. Pieprzyk. Z zarzutami Panów, jakoby zdjęcia nie odpowiadały warunkom konkursu, nie zgadzamy się. Wszystkie one w jakiś sposób pokazują minione piętnaście lat Polski Ludowej. Przyjęto tu interpretację szerszą niż Fanowie mają na myśli. Może stosunkowo najmniej od powiada tym warunkom zdjęcie „Przed maturą”, ale to także tylko kwestia komentowania.

UŚMIECHNIJ SIĘ



— Refleksy są u pana bardzo wolne; lepiej będzie jeśli zapłaci pan od razu. („Epoca”)

Pracownicy poszukiwani

Techników normowania z praktyką w budownictwie, 1 blacharza do warsztatów remontu samochodów, 2 monterów — specjalistów na ciężarce typu „Ursus” — przyjmijemy natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno — Inżynieryjne, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 203. K8747

Księgowego-kasjera samotnego przyjmijemy natychmiast gospodarstwo Stadniny Koni Posadowo, poczta Lwówek, pow. Nowy Tomysl, telefon 141. 37691g

Palace i salowe potrzebni zaraz. Zgłoszenie: Szpital Miejski im. Fr. Raszeji, Poznań, ulica Mickiewicza 2 — Kadry. K8801

Kalkulatora do warsztatu ślusarsko-kowalskiego oraz pracownika obeznanego z pracą warsztatów mechanicznych na stanowisko technika przyjmijemy zaraz do pracy na terenie Poznania państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Oferty z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8822.

Dwóch palaczy c. o. zatrudni zaraz Hurtownia WPHS w Poznaniu, Pl. Wolności 4, II ptr., pokój nr 14. K8828

Kierownika działu księgowości z odpowiednimi kwalifikacjami i kilkuletnią praktyką w handlu przyjmijemy natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. K8845

Kierowników i kierowniczkę sklepów branży odzieżowej i galanterijnej — wymagane średnie wykształcenie handlowe plus staż pracy na kierowniczym stanowisku oraz dekoratorów plastyków posiadających średnie wykształcenie — wymagana znajomość dekoracji powyższej branży przyjmijemy natychmiast Miejski Handel Detaliczny Art. Odzieżowymi w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1, Sekcja Kadr. K8824

Praca

Pomoc domowa na 3 godziny dziennie poszukiwana. Warunki dobre. Głogowska 111 m. 10. 37364g

Uczeń powyżej 15 lat potrzebny zaraz. Stolarska, ul. Różana 13 a. 37471g

Uczeń stolarski potrzebny zaraz. Poznań, Czaratoria 2. 37472g

Potrzebna samodzielna gospośka na stałe lub do czasu. Warunki dobre. Wymagane: referencje. Ulica Świerczewskiego 92 m. 4 (róg Grodzkiego). Zgłoszenia: godz. 16-18. 37432g

Gospośka potrzebna z zamieszaniem. Warunki dobre. Rutkowskiego 72 m. 5. 37330g

Pomoc domowa także z prowincji do trzech dorosłych osób potrzebna. Zaus, Poznań, Ogrodowa 11. 31236p

Ogrodnik do prowadzenia ogrodu potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37539g

Pracownik fizyczny (uczniwy) poszukuje pracy po godzinie 16.30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37541g

Pomoc domowa dochoząca (może być rencistka) przyjmie. Polna 70 m. 4. 37561g

Pomoc domowa samodzielna z gotowaniem do starszej rodziny, 3 osoby pracujące, warunki dobre. Zgłoszenia osobiste tylko z referencjami, od godz. 8-16. Czerwonej Armii 26 m. 4. 37641g

Dnia 26 listopada 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

Maria Janka

z domu Kryk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC I WNUKI
Poznań, Kossaka 8 m. 1. 37786g

Dnia 26 listopada 1959 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 86, śp.

Wacław Leonard Jeziorowski

literat.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 29 bm., o godzinie 11 w kościele parafialnym w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA
Puszczykowo, ulica Słoneczna 9a. 37802g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa); sekretariat redakcji 637-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-48. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-12

W dniu 21 listopada zagubiono pieczęć firmową o następującym brzmieniu:
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W WITKOWIE
Witkowo, Stary Rynek 3, telefon 22.
Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wyngrodeniem. K8842

Robotnicza Spółdz. Pracy Robót Studdniarskich w Poznaniu
ulica Taczanowskiego, b. nr 2, telefon 639-71
SPRZEDA
1. wiertarkę kolumnową o Ø wierz. do 60 mm
2. rury wiertnicze o Ø 312-598 mm
3. szlamarki o Ø 450-500 mm
Termin sprzedaży od 1-7 grudnia 1959 roku. K8803

OGŁOSZENIA DROBNE

Dźwigary czternastki oraz szesnastki kupię. Zgłoszenia: tel. 630-86. 37655g

Płytę elektro-magnetyczną do 600 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37517g

Stolarskie maszyny razem lub osobno kupi nowo tworzący się zakład. Tyrchan, Findera 50. 37518g

Miernicze przyrządy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37532g

Kupię tokarnię 1,5 m tocznia co najmniej półautomat, Wagrowiec, telefon 292. 37535g

Celofan i staniol, paski, odpady, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37537g

Kupię samochód w dobrym stanie (Karamankombi). Tel. 82-11, wewn. 648. 37571g

Belki, szalówki, łaty kupię. Poznań, Grudzień 26, parter. 37597g

Osie z kołami do wozów ogumionych dostarcza „Automat”. Poznań-Jeżyce, Miła 17. 37471g

Cegły białej, wysokiej jakości własnej wytwórni polecam. Informacja sprzedaż. Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostroga. 35546g

Samochody marki Warszawa, Ford, Mercedes S-170, P-70 oraz inne poleca Biuro Handlowe, Poznań, Czajca 2, telefon 847-56. 37092g

Sprzedam okazjynie ładną szpialnię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37179g

Polecam nawilżacz do centralnego ogrzewania, rury dymne, Ceramika, Wodna 12. 37239g

Tapczany materace włósiennicze dobrej jakości sprzeda: Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 37256g

Sprzedam wózek głęboki ceratowy. Klimicki, Słoneczna 19, od godz. 16. 37151g

Samochód „Warszawa” z taksonetrem w idealnym stanie sprzedam, cena 95 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37361g

Sprzedam spacerówkę drewnianą gładką — w dobrym stanie. Polna 23 m. 16. 37407g

Sprzedam bibliotekę starych, płaszczyznowych „margery”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37642g

Dogcart (wóz dwukółowy) sprzedam. Frankowski, Modliszewo, poczta Zdzichowa, pow. Gniezno. 31024p

Dnia 26 listopada 1959 r. o godzinie 6.10, zasną w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najkocha, tak bardzo przez nas kochana i nas kochająca mamusia, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 74, śp.

Cecylia Surdykova

z Wańskich
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm., o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SIOSTRY, ZIĘC I WNUKI
Poznań, Słowackiego 18 m. 5a. 37779g

Dnia 26 listopada 1959 r. po życiu pełnym pracy i zasług, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza w Panu, nasza najukochańsza i najlepsza matka, przeżywszy 91 lat, św. pamięci

Klara Staszak

z domu Rosochowicz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godzinie 14 w Kępnie.
W imieniu pogrążonej w smutku rodziny drogich konfratrów proszę o pamięć w modlitwie za duszę drogiej Zmarłej
KSIĄDZ JÓZEF STASZAK
37778g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zbąszyniu
ulica Chłódna 6
ZAKUPI SAMOCHÓD CIĘŻAR. „STAR-20”
oraz
transformator sieciowy 15/04 KV 50-100 KVA. 31226p

Powóz kryty w bardzo dobrym stanie sprzedam. J. Nowak, Wolsztyn, ulica Dąbrowskiego 12. 37569g

Pianino krzyżowe marki Blüthner sprzedam. Szamotulska 18 m. 3. 37574g

Samochód Opel-Kapitan 1950 roku po kapitalnym remoncie sprzedam. Telefon 640-62, od godz. 16-18. 37583g

Wapno palone, gazzone, workowe białe, gips, trzcinę, smołę, lepek, karbolit, zasuwę kominową, płytki glazurkowe, płyty „Suprema” poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13. 37587g

Sprzedam wózek głęboki, stan bardzo dobry, cena 800 zł. Szpitalna Bl. 4 m. 1. 37596g

Sprzedam maszynę do szyba „Singer” gabinetowa. Chudoby 4a m. 11. 37601g

Wóz skrzyniowy na gumach 20-kach oraz platformę 1 ton. na gumach sprzedam. Jankowiak, Poznań, ul. Garaszewska, stacja kolej. Krzesiny. 37588g

Wapno palone i gatunek białe, bardzo wydajne, zawartość kamienia do 5%, dostarcza kolejka Wapiennik w Białym Wodzie, ul. Opolskiej, cena jednej tony 450 zł. 31238p

Motor elektr. 18 KM — sprzedam. Wiadomość, Poznań, Trybunalska 18. 37521g

Sprzedam kurki sześciomiesięczne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37527g

Sprzedam samochód Opel „Super” na chodzie. Poznań, Zmigradzka 6 (Juniakowa). 37529g

Sprzedam 200 kur leghornów kwietniowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37537g

Jugosłowiański płaszcz skórzany (spód barani), nowy, sprzedam. Poznań, Słoneczna 27. 37546g

Portepian — gabinetowy — Bechstein w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37548g

Maszyny dziurkujące: bieleńska „Singer” automat i maszyny okretne, Phenix i siodlarke, ramienia, długość ramienia 80 cm sprzedam: Małeckie, Poznań, Wroniecka 24, warsztat w podwórzu. 37550g

Wózek głęboki ceratowy — mało używany sprzedam. Górczyńska 65b m. 1. 37554g

Srebrny okazali sztuciec sześciopięciowy, piękny podarek gwiazdkowy i obrączki ślubne sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37555g

Sprzedam pianino Dittmar z płytą metalową w dobrym stanie 12.000 zł. Kabłowa 10 m. 4. godz. 17-20. 37566g

Meble — gabinet stary, gdański — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37567g

Samochód osobowy najchętniej „Warszawa” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37577g

Samotna, spokojna, cały dzień poza domem poszukuje pokoju sublokatorskiego zapłaci przynajmniej za 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37573g

Lokal oddam w Poznaniu — śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37575g

Pani prac. umysłowy spiesznie poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego na 6-7 miesięcy. Opłatę może uścić z góry za okres pobytu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37594g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Franciszka Rataja

zostanie odprawiona msza św. w poniedziałek, dnia 30 listopada 1959 r., o godzinie 7.30 w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.
O tym zawiadamiają
DZIECI
37689g

Dnia 1 grudnia br., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci niezapomnianego mego męża, śp.

Stanisława Zapłaty

zostanie odprawiona msza św., o godz. 6.30 w kościele parafialnym Serca Pana Jezusa na Jeżycach.
Życzliwych pamięci zawiadamia
ZONA
36962g

KAWIARNIA „TURYSTYCZNA” W JEZIORACH (dawniej OSOWA GÓRA) CZYNNA

jest nadal codziennie za wyjątkiem poniedziałków od godziny 12-20.
Jako specjalność poza dobrą kawą i herbatą, polecamy SMACZNY BIGOS
WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE POZNAŃ
Parking dla wszelkich pojazdów obecnie przy kawiarni. 37606g

Nieruchomości

Parcelo-willa Biuro Handlowe, Poznań, Czerwonej Armii 29, poleca poszukiwać wszelkie nieruchomości oraz gospodarstwa rolne. 37023g

Gospodarstwo 6,38 ha zelektryfikowane sprzeda: Stanisław Kurkowski, Rzegnowo, poczta Luboń k. Gniezna, stacja Pileńska, Szkoła w miejsc. 31119p

Sprzedam domek wolny z ogrodem 1500 m². Antoni Jakubek, Ostrów Wlkp., ul. Czwartaków nr 2. 31118p

Sprzedam dom niewykończony jednorodzinny z ogródkiem, przy dworcu, Poznań — Antoninek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37580g

Domek jednorodzinny z ziemią wezmę w dzierżawę, w późniejszym terminie kupno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37586g

Domek wolny, 3 morgi ziemi sprzedam. Gniezno, Klonowa 2, m. 1. 37592g

Lodzi! Zamienie pokój duży i ładny w Poznaniu na pokój w Łodzi skanalizowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37484g

Zamienie 2-pokojowe, kuchnia, parter, nowe budownictwo na podobne do II ptr., samodzielne, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37777g

Kupię pokój wylazony miejscowości obojętnej wzgl. przyjmie pracę fizyczną — warunek wolny pokój. Posiadam 5-letnie dziecko. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37582g

Zamienie 3 1/2 pokoju z kuchnią, telefon (1 str. 4) na 1 pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37543g

Zamienie samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią, dzielnica Wilda na większe. Warunki korzystne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37558g

Kupię mieszkanie 3- lub 4-pokojowe wylazone. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37568g

Zamienie 1 1/2 pokoju z kuchnią na większe. Warunki do omówienia. Fabryczna 9 m. 2. 37572g

Samotna, spokojna, cały dzień poza domem poszukuje pokoju sublokatorskiego zapłaci przynajmniej za 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37573g

Lokal oddam w Poznaniu — śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37575g

Pani prac. umysłowy spiesznie poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego na 6-7 miesięcy. Opłatę może uścić z góry za okres pobytu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37594g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasińskich). 35584g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisów, baranów, bobrów (na wydrę) i inne. Łukasik, Poznań, Dworowska 14. 35266g

Garbuję, farbuję, strzygę skóry baranie, nutili wszystkie inne skóry futrzane. Zygryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, telefon 123. 36510g

Lisy garbuję w terminie 8 dni. Zygryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, telefon 123. 36511g

Radioodbiorniki naprawia, zestrza szybko fachowo. Inżynier Semma, Poznań, Wielka 17. 36947g

Krawaty — kto maluje w najnowsze wzory? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37525g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasińskich). 35584g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Klemensa Janickiego

odprawiona zostanie msza św. w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, dnia 1 grudnia br., o godzinie 7.30.
O tym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia
ZONA Z DZIECI
37647g

Dnia 25 listopada 1959 r. zmarła po ciężkiej chorobie studentka IV r. filologii polskiej UAM

Zofia Guzińska

Zmarła była dobrą i sumienną studentką.
REKTOR, DZIEKAN, RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO oraz STUDENCI.
K8847

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR KOZUCHÓW SPRZEDA

w ramach upłynienia remanentów następujące ilości materiałów budowlanych:

- okna polskie i skrzynkowe 130×150 cm szt. 50
- drzwi filungowe 90×185 i 95×190 cm szt. 200
- gwoździe budowlane różne kg 3.000
- zawiasy pasowe długości 80 cm szt. 350
- armatura zdunska kg 2.000
- okna i drzwi do chlewni i obór szt. 420
- bramy oborowe 210×220 cm szt. 64
- okucia okienne i drzwiowe komp. 2.100
- podkłady impregnowane do kolejki wąskotorowej szt. 520
- spłisy dachowe szt. 50.000

K8779

Przetargi — Komunikaty

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań-Grunwald, ADM 2, ul. Grunwaldzka 55 barak 11, zaprasza do złożenia ofert na wykonanie robót malarskich i drobnych napraw tynku na 2 klatkach schodowych przy ul. Matejki 59. Wszelkich informacji udzieli ADM 2, ul. Grunwaldzka 55. Oferty należy składać do dnia 8 grudnia 1959 r. pod adresem jak wyżej. Otwarcie ofert, których prawo wyboru zastęgujemy sobie nastąpi dnia 10 grudnia br. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K8799

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu sprzeda w drodze ograniczonego przetargu publicznego 1. ciągnik siodłowy marki Euclid nr inw. 10-52, cena wywoławcza 22.500,— zł; 2. ciągnik rolniczy marki Ursus C-45, nr inw. 10-81, cena wywoławcza 8.970,— zł; 3. ciągnik rolniczy marki Ursus C-45, nr inw. 10-24, cena wywoławcza 8.970,— zł; 4. ciągnik rolniczy marki Ursus C-45, nr inw. 10-44, cena wywoławcza 8.970,— zł; 5. samochód-furgon marki Hanomag-Kurier, nr inw. 10-11, cena wywoławcza 11.250,— zł. Przetarg odbędzie się dnia 7 grudnia 1959 r., o godzinie 10 w Bazie Transportu PRK 10 w Poznaniu-Chwaliszewo, ul. Droga do Nowej Elektrowni. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przededniu przetargu w kasie Bazy Transportu oraz zezwolenie nabycia pojazdów właściwej Rady Narodowej. Pojazdy można oglądać codziennie w Bazie Transportu PRK 10 z wyjątkiem niedziel i świąt. K8830

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przy PPRN w Poznaniu, ul. Chudoby 24, ogłasza I przetarg na sprzedaż niżej podanych pojazdów mechanicznych: I przetarg ograniczony 1. samochód ciężarowy m. Ford-Canada F. 60 L. ład. 3 tony, cena wywoławcza 42.000,— zł; 2. ciągnik m. Ursus C-45, cena wywoławcza 26.900,— zł. II przetarg nieograniczony 1. samochód osobowy m. Skoda-Tudor 1100, cena wywoławcza 27.000,— zł. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć najpóźniej w przededniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PRB, Poznań, ul. Chudoby 24, III piętro, pokój 18. Warunki przetargu zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. ogłoszone w Mon. Polskim nr 56/57. Przetarg na samochód ciężarowy i ciągnik odbędzie się w dniu 9. XII. 1959 r., o godzinie 9 na terenie Magazynu PRB w Luboniu, ulica Stalingradzka 9/11. Przetarg na samochód osobowy odbędzie się w dniu 8. XII. 1959 r., o godzinie 9 w Poznaniu, ul. Chudoby 24. Pojazdy można oglądać na 2 dni przed przetargiem w miejscach jak wyżej podano. Bliższych informacji o sprzedawanych pojazdach udziela Dział Transportu PRB, Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 6. K8820

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Klemensa Janickiego

odprawiona zostanie msza św. w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, dnia 1 grudnia br., o godzinie 7.30.
O tym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia
ZONA Z DZIECI
37647g

Dnia 25 listopada 1959 r. zmarła po ciężkiej chorobie studentka IV r. filologii polskiej UAM

Zofia Guzińska

Zmarła była dobrą i sumienną studentką.
REKTOR, DZIEKAN, RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO oraz STUDENCI.
K8847

Sam traktor nie czyni wiosny

WYWIAD Z PEŁNOMOCNIKIEM RZĄDU DO SPRAW ZABEZPIECZENIA ROLNICTWA W MASZYNY I URZĄDZENIA TECHNICZNE, WICEMINISTREM PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO — MGR. INŻ. ANTONIM CZECHOWICZEM.

Początkowo przewidywaliśmy produkcję ciągników w „Ursusie” oraz zakładach mechanicznych w Gorzowie i Andrychowie. Po szczegółowych badaniach okazało się, że uzyskamy znacznie lepsze rezultaty skupiając produkcję ciągników w Ursusie i Gorzowie. W roku 1965 nasz przemysł wyprodukuje około 30 tysięcy traktorów, w tym 21 tysięcy ciągników 25-konnych C-325 oraz 4 tysiące traktorów o sile 36 KM. Obydwa typy będą produkowane w zakładach mechanicznych „Ursus”. Pozostałe typy ciągników, a więc gąsienicowe o sile 50 KM oraz traktory 16-konne, które wejdą do produkcji w roku 1963, będą produkowane przez zakłady mechaniczne w Gorzowie. Ta sama fabryka będzie dostarczać na rynek w zależności od potrzeb ciągniki jednoosiowe, tzw. ogrodnicze C-308, produkowane dotychczas w Ursusie.

— Co się robi, by wieść wchłonęła tak poważną ilość traktorów oraz maszyn rolniczych?

— Pytanie jest o tyle uza-

sadnione, że w ostatnich dwóch latach mieliśmy pewne kłopoty związane ze zbyt wielką produkcją maszyn rolniczych. Utworzenie FRR stwarza całkiem nową sytuację. Kółko rolnicze w każdej wsi uzyska z tego tytułu poważne sumy przewidziane niemal wyłącznie na zakup ciągników i maszyn towarzyszących. Oznacza to, że określone środki zostaną skierowane na zakup maszyn i sprzętu technicznego.

W miarę jak chłopcy przekonują się o korzyściach, jakie mogą osiągnąć, z pewnością nie będą zwlekać ze zbiorowym zakupem maszyn. Decyzje rolników przyspieszą także opracowanie przepisów w sprawie opłat za korzystanie z maszyn oraz ustalenie zasad regulujących sprawę wnoszenia wkładów własnych, co właśnie zostało dokonane na plenium Zarządu Centralnego Kółek Rolniczych, które odbyło się w Warszawie w dniu 20 bm.

— Jak Panu Ministrowi wiadomo, chłopcy często skarżą się na niską jakość maszyn rolniczych.

— Niestety, skargi te są jeszcze częściowo uzasadnione. Ale w tej dziedzinie powinna także nastąpić wyraźna zmiana na lepsze. Został zastrzeżony reżim technologiczny w fabrykach, unowocześniamy wiele typów maszyn. Rozbudo- wujemy biura konstrukcyjne i technologiczne oraz wzmacniać będziemy obrządk kadry fachowców.

Rozmowę przeprowadził: Franciszek Nasiński (API)

Wyróżnienie nauczycieli wf

Kilkunastu przodujących po znańskich nauczycieli wychowania fizycznego zostało obdarowanych nagrodami rzeczowymi i wyróżnionych dyplomami przez Poznański Komitet Kultury Fizycznej. Ponadto trzech nauczycieli otrzymało specjalne dyplomy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Są nimi: Leonard Gratkowski ze Szkoły Podstawowej nr 14, Mieczysław Baum ze Szkoły nr 39 i Józef Szabotko — Szkoła nr 64. (of)

Warwickowie

Bracia Warwickowie (na zdjęciu), którzy przybyli na miesięczny pobyt do Katowic, przygotowują się do pierwszego treningu na „Torkacie”. Fot — CAF



Moje spojrzenie na obecny kryzys wielkopolskiego pięściarstwa

Szezon bokserki na terenie naszego województwa zwolna się rozkręca. Mamy już nawet z sobą imprezę międzynarodową, w której Poznań pokonał Rygę w stosunku 14:6. Obserwując walki wielkopolskich drużyn w I i II lidze stwierdzamy, co słusznie zauważył autor opublikowanego w „Głosie” artykułu pt. „Dlaczego mało młodzieży uprawia pięściarstwo”, że nie ma w nich prawie zupełnie nowych twarzy. Szczególnie jeżeli chodzi o wychowanków poszczególnych klubów.

Zlikwidowanie kryzysu, jaki od dłuższego czasu przechodzi pięściarstwo wielkopolskie, które zapisało przecież tak wspaniałą kartę w historii polskiego boks, jest obecnie sprawą szczególnie palącą.

KONIECZNOŚĆ ZMIAN

O sobiście uważam, że trzeba by poczynić pewne zmiany, mogące przyczynić się do odnowy wielkopolskiego boks. Chciałbym zaznaczyć, że niektóre wnioski są już na warsztacie Wydziału Wyszko- lenia POZB i w najbliższej przyszłości mają być realizowane. Stwierdzić jednak należy, że rezultaty tej pracy u- zależnione są od czynnej współpracy całego akty- wu bokserki naszego województwa, przy czym pra- ca ta musi być systematyczna i długofalowa.

Obecnie wszystkie niewątpli- wie kluby działające na na- szym terenie poza treningami dla zawodników zaawansowa- nych, prowadzą szkolenie dla nowicjuszy na tzw. kursach bokserkich. Praca ta jest pro- wadzona mniej lub więcej me- todycznie, ale największym jej mankamentem jest — nie- regularne uczęszczanie na za- jęcia samych uczestników kur- su. Przyczyn tego stanu jest kilka. Moim subiektywnym zdaniem — najważniejszym jest brak wytrzymalności u na- szej młodzieży, w systematycz- nym przyswajaniu sobie ele- mentów techniki bokserkiej. Poza tym obserwujemy rów- nież fakty uczestniczenia rów- nocześnie w kilku kursach (po- za bokserkim np. na kursie motoryzacyjnym itp.) których zajęcia odbywają się w tym samym czasie.

ZA MAŁO TECHNIKI

Nie wiem, jak jest ze zda- waniem egzaminów na „konkurencyjnych” kursach, ale przy egzaminie bokser- skim (tzw. I Krok Bokserki, organizowany sporadycznie przez POZB), adepci pięściar- stwa w pierwszych swych wal- kach demonstrują mało tech- niki bokserkiej, a jedynie du- żo wrodzonych walorów fizycz- nych, dzięki którym osiągają „sukcesy” w formie zdobycia tytułu „Mistrza I Kroku Bo- kserkiego”. Chłopcy fizycznie mniej rozwinięci, chociaż pil- nie uczęszczali na zajęcia bo- kserkie, nie zdołają w tym samym czasie doprowadzić swej techniki do stadium tzw. „nawyku ruchowego” (potrze- ba do tego dłuższego czasu) i tym samym pozostają w pobli- żu polu. Ci ostatni nie wywo- łują zainteresowania kie- rownictwa klubu, szukającego narybku dla swej drużyny, walczącej o mistrzostwo dru- żynowe.

Miarą zainteresowania kie- rownictwa nie jest umiejęt- ność bokswania nowicjusza i jego przyszłe możliwości, lecz zwycięstwo odniesione

jak najszybciej! Z tego na- stawienia zrodził się boks siłowy, dominujący na rin- gach bokserkich.

PO I KROKU...

Po „I kroku” zawodnik wraca, jeżeli zdobycie ty- tułu „Mistrza” nie zaspokoilo jego aspiracji sportowych, na sałę treningową, gdzie czeka na następny mecz. Odgrywając tymczasem rolę partnera tre- ningowego dla swych star- szych kolegów, walczących w pierwszej drużynie danego klubu. Do startu jego docho- dzi zazwyczaj wtedy, gdy ja- kiś zawodnik tejże drużyny jest niedysponowany i nie mo- że stanąć do walki o mistr- stwo drużynowe. Brak obcia- ringowego doprowadza do po- rażki i rozczarowania kierow- nictwa, które nie rokuje te- mu zawodnikowi już większej kariery, bo nie umie zwycię- żać.

O ZAWODY DLA MŁODYCH

Niestety, nie organizuje się w dostatecznej mierze za- wodów, dla mniej zaawanso- wanych zawodników, by ci w spotkaniach z równymi sobie przeciwnikami, zdobywali ru- tyne, potrzebną do pokonania lepszych przeciwników.

Organizacja tego typu zawodów jest związana z kosztami i kluby z małymi wyjątkami (np. soboty bokserkie) ich nie organizują. Gorzej, że w roku ubiegłym po- dobna inicjatywa POZB nie za- lazła poparcia szerszego aktywu bokserkiego; planowane zawody trzeba było odwołać z powodu nie stawienia się większości zawod- ników. Oczekiem w głowie kie- rowników klubów są pierwsze dru- żyny i dla nich organizuje się za- wody, mniej czy bardziej docho- dowe, przeważnie tylko mistrzow- skie.

Droga do odnowy prowadzi między innymi przez reformę imprez pod nazwą „I Kroków Bokserkich”, o czym napiszę w następnym artykule.

Witold Majchrzycki
kierownik Wydziału Wyszko- lenia POZB

Narada aktywu sportowego

Wczoraj w gmachu Ko- mitetu Woj. PZPR odbyła się narada aktywu sporto- wego Wielkopolski. Po re- feracie sekretarza Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR — B. Ryby, rozwi- nęła się dyskusja, w której głos zabierali przewodni- czący powiatowych komi- tetów kultury fizycznej o- raz działacze sportowi.

W czasie spotkania po- ruszono aktualne problemy wielkopolskiego sportu, wskazując m. in. na ko- nieczność wzmocnienia pracy wychowawczej w ruchu sportowym, zacieśnienia współpracy między kluba- mi i szkołami oraz zwięks- szenia gospodarności we wszystkich organizacjach sportowych. (m)

Najsilniejsi poznaniacy jadą do Koszalina

Wielkopolscy ciężarowcy nie mogą uskarżać się na prze- męczenie licznymi startami. Prawie przez okrągły rok w dyscyplinie tej panuje spokój. Trudne warunki powodują że tylko w sporadycznych wypadkach można zorganizować poważniejsze zawody.

Do najciekawszych punk- tów kalendarza poznaniackich ciężkoatletów można zaliczyć coroczne zawody z Kosza- linem, organizowane w ramach współpracy obu miast. Pierw- szy, tegoroczny mecz odbył się 1 maja w Chodzieży. Przegra- liśmy go 3:4.

W niedzielę odbędzie się w Białogardzie rewanżowe spot- kanie z reprezentacją Kosza- lina. Tym razem Poznań wy- stawi bardzo silny zespół i oczekujemy zwycięstwa na- szych zawodników, którzy wy- stąpią w następującym skła- dzie: Bednarek (LZS Wrze- śnia), Skrzypiński (Kolejarz Pół), Błasak (LZS Wrze- śnia), Poprawa (LZS Krotos- zyn), Kubel (LZS Krotoszyn), Hajduk (Kolejarz Poznań) i Rusin (LZS Chodzież). (wof)

Dla amatorów tenisa stołowego

Podobnie jak w latach poprzed- nich Komisja Okręgowa Związko- wej Federacji Sportowej Budo- wiani organizuje od 12—13 grudnia br. turniej tenisa stołowego dla amatorów, niezarazonych w Pol- skim Związku Tenisa Stołowego. Zgłoszenia przyjmuje się w sekre- tariacie, przy ul. Szkolnej 1. (x)

Sekretariat WKS Grunwald

czynny jest w poniedziałki, środy i czwartki od 8—15, we wtorki i piątki od 13—20 i w soboty od 13—20.

Listopad	Imieniny
28	Zdzisława, Grzegorza
sobota	Słońce: wsch.: g. 7.17 zach.: g. 15.38

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (przedst. zamkn.)
POLSKI — g. 15.30 „Fircyk w zalo- tach” (przedst. zamkn.); g. 19 „Głupi Jakub”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz desz- czu”
OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nie- toperzy”
SATYRY — w objęździe
MARCINEK — g. 10 i 16.30 „Ty- grys tańczy dla Szu-Hin”
IZBA RZEMIEŚNICZA — g. 19.30 „Balik gospodarski”

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Rosmersholm”
WIERUSZÓW — „Karmozyna”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
AFOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Śniegi Kilimandżaro” (amer. 16 l.)
BALTYSK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Czarna Carmen” (amer. 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Los człowieka”
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18 i 20.15 „W samo południe” — (amer. 16 l.)
GWIAZDA — remont
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Guenda- lina” (włoski, 18 l.)
MALTA — g. 16—20 „Lotna” (pol- ski, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Cadet Rousselle” (franc. 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Awantura o Basie” (polski, 7 lat)
OSIEDLE — g. 16—20 „Ostatnia mi- łosć” (franc. 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ta- kich dwóch jak nas trzech” — (franc. 18 l.)
PIAST — g. 17 i 19 „Młyn szcze- ścia” (rum. 18 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Żelazny kwiat” (węg. 18 lat)
SCALA — g. 16—20 „Gorzkie zwy- cięstwo” (franc. 14 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Ani widu ani słychu” (franc. 12 l.)
TECZA — g. 16 „Świat milczenia” (franc. 7 l.); g. 18 i 20 „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pociąg” (polski, 18 l.)

WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Księż- nica Mary” (radz. 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Paryżanka” (franc. 18 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 16 — „Giganty morza” (austr. dokum.)
g. 17 i 19 „Intruz” (amer. 14 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — od 9—21 — „Belgia — Holandia rok 1958”

W WOJEWÓDZTWIE:
GNEZNO — Lech: „Ich wielka miłość” (amer. 18 l.); Polonia: „W rytmie rock and roll” (ang. 16 l.); KALISZ — Syrena: „Wawóz gro- zy” (rum. 12 l.); Stylowe: „Fran- cis — mui, który mówi” (amer. 12 l.); Wolność: „Siódma pieczęć” — (szwedzki, 16 l.); LESZNO — Pano- rama: „Akt oskarżenia” (amer. 18 l.); OSTROW — Roma: „Grzech” (jug. 18 l.); Słońce: „Prawo jest prawem” (franc. 16 l.); RZŁA — Iskra: „Postrach ko- biety” (franc. 18 l.); Lotnik: „Ostat- nie pięć minut” (włoski, 16 l.)

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
7.25 — muzyka; 7.45 — dla dzie- ci: „Błękitna sztafeta”; 8.06 — prze- gl. prasy; 8.15 — muzyka; 8.35 muz. i aktualn.; 9 — dla klas III i IV „Uczmy się śpiewać”; 9.20 — muz. popularna; 10.10 — konc. po- ranny w wyk. Ork. Rozgl. Wrocław; PR: 11 — dla klasy V „Album je- sienny” — wybór wierszy; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — ta- niec i piosenka; 12.04 — dla wsi; 12.20 — „Na swojską nutę” — gra Zesp. Harmonistów J. Stecia; 12.49 pieśni kompozytorów polskich śpie- wa K. Kalinowska; 13 — „4 razy 15 minut muzyki rozr.”; 14.05 — dla klas III i IV „Na Wawelu przed wiekami”; 14.25 — soliści z orkiestrą; 15.05 — gawoty, menuety i sarabandy; 15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — „Wspomnienia z dni Rewolucji”; 16.35 — koncert z nagrań Ork. Symf. Filh. Londyń- skiej; 17 — dla dzieci; 17.30 — lud. muz. albańska; 18.05 — aud. literac- ka; 18.25 — polska muz. rozr. w okresie 15-lecia; 19.05 — śpiewa „Mazowsze”; 19.15 — fel. literac- ki; 19.30 — pieśni do słów M. Ko- nopnickiej; 21 — „Cena strachu” — aud. estradowa; 22.05 — muz. tan.; 23.10 — gra zesp. instr. p. dyr. J. Haralda.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
6.50 gimnastyka; 7.50 — muzyka; 8.15 — kurs jęz. rosyjsk.; 8.36 — prze- gl. prasy; 8.45 — Józef Haydn: Symfonia D-dur op. 56; 9.05 — gra gdańskich zesp. rozr. „Rubato”; 9.35 radiostacja młodzieży; 10 — muz. dla wszystkich; 10.50 — porady praktyczne dla kobiet; 11 — konc. chopinowski; 11.30 — suity baletow- e kompoz. polskich; 15.10 — ze zbiorów polskich folklorystów; —

15.30 — dla dzieci; 16 — pozn. kwartet rytm. i piosenki; 16.25 — sobotnia mieszanka muzyczna; — 16.40 — piosenka „Expressowa”; 16.45 — fel. aktual. J. Grzędzi- skiego; 17.20 — wesole rytmy; 17.35 radioexpress; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sport; 17.55 — wybitni soliści poznaniacy w 15- leciu Polskiego Radia; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — „Społeczeństwo zwierzęce” — pog. dr. J. Zabińskiego; 19.15 — utwory skrzypcowe wykona Branko Pajević; 19.30 — „Matysiako- wie”; 20 — konc. ork. PR w Kra- kowie; 20.35 koresp. z zagranicy; 20.50 — mel. tan. gra ork. Lecuo- na Cuban Boys; 21.27 — sport; — 21.40 gra Wooc. Kwintet Rytm.; 22 — wieczór z gongiem; 23.30 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 21 i 23.50.

(NIEDZIELA)
PROGRAM I

7.10 — muzyka; 7.45 — „Sportow- cy więcej na start”; 7.55 — kalen- darz radiowy; 8.06 — prze- gl. prasy; 8.15 — mel. rozr.; 8.30 — zagadki muzyczne; 9.05 — Fala 56; 9.20 — amatorskie zespoły przed mikrofo- nem; 9.40 — dla dzieci; 10 — ma- gazyn wojsk.; 10.30 — przegląd i poglądy; 11 — przekrój muz. ty- godnia; 11.25 — muz. rozr.; 11.42 — o powstaniu gatunków; 12.15 — koncert jubileuszowy Ork. Man- dolinistów Łódzkiej Rozgl. PR; 12.45 — fragm. noweli H. Sienkie- wicza „Hania”; 13.15 — gra Pol- ska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony magazyn”; 14 — radioliska muz. operetkowa; 14.30 opowieści wedrownicze; 15 — z ży- cia ZSRR; 15.30 — nasł słuchacze sami układają program muzyczny; 16.05 — tyg. prze- gl. wyd. między- narod.; 16.20 — festiwal słuchowski Teatru PR „Opowieść o przyjaźni i wierności” — słuch.; 17.20 — wy- niki „Toto-Lotka”; 17.21 — muz. tan.; 18.05 — muz. albańska; 18.35 gra ork. tan. p. dyr. E. Czernego; 19.05 — sprawozd. dźwiękowe z ob- rad Kongresu ZSL; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — konc. estradowy w wyk. ork. PR p. dyr. St. Rachonia; 22 — humo- reski Ostapa Wyszni; 22.30 — Mię- dzynarodowy Festiwal Muzyczny w Lucernie — 1959; 23.10 — muz. taneczna.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
7.40 — muzyka; 8 — z piosenką i gawędą po Wielkopolsce; 8.36 — prze- gl. prasy; 8.50 — radiopro- blem; 9 — muz. organowa; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — pozn. konc. żywe; 10.20 — fel. literacki; 11.30 — nowe nagrania; 11 — poezja i muzyka; 11.30 — muz. lud. Alba- ni; 12.10 — poranek symf.; 13.15 „W rocznicę powstania listopado-

wego”; 13.30 — aud. literacka; 13.50 — konc. żywe; 15 — dla dzieci słuch. „Syrena”; 16 — konc. pozn. 15-ki radiowej; 16.30 — kon- cert chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.15 — konc. jubileu- szowy z okazji 15-lecia PR; 19.05 „Bajka” — słuch.; 19.41 — muz. tan.; 20 — gra Sekstet PR; 20.30 wyniki losowania „Koziołków”; — 20.35 — nastrojowe mel. tan.; 21.26 sport; 21.30 — Dukat Karola Wiel- kiego — fragm. pow.; 22 — sport; 22.30 — sport; 22.40 — konc. Pozn. 15-ki Radiowej; 23 — muz. jugo- sławiańska.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA
SOBOTA
17.30 — dla młodzieży; 18.20 — „Czerwony sygnał”; 18.55 — „PE- GAZ” — mag. kult.; 19.30 — dzien- nik; 19.50 — reklama; 20 — Tele- Foto — Wystawa; 20.10 — progr. tygodnia; 20.20 — film fab. prod. franc. „Naśladowanie wzbronio- ne” — od lat 16; 22.05 — wia- domości; 22.10 — progr. rozr.

NIEDZIELA
10.55 — sprawozd. sport. z me- czu bokserkiego Warszawa — Hamburg; 13.10 — przerwa; 14 — „Kapelusz pana Anatola” — film fab. prod. polskiej; 15.40 — prze- rwa; 17.15 — dla dzieci starszych; 17.45 — PKF; 17.55 — „Estrada poe- tycka”; „Songi i wiersze”; 18.25 „Andrzejki” — widow. region. w wyk. zesp. z Lipiec Reymontow- skich; 19 — dziennik i magazyn aktualności; 20.40 — film fab. prod. franc. „Fryderyka” od lat 16.

Wystawy

W POZNANIU:
KLUB STUDENCKI „OD NOWA”
g. 16—22 „Wystawa prac Józefa Kaliszana”
CBWA — „Odwach” — g. 10—18 „Wystawa włoskiej grafiki współ- czesnej”
SALON PTF — g. 10—13 i 16—19 „Ogólnopolska wystawa fotogra- fii przyrodniczej”
KLUB MPiK — g. 10—17 „Wystawa twórczości nauczycieli”
KLUB SARP — g. 11—22 „Wysta- wa projektów zieleni”
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8.30—19.30 „Nauka i technika radziecka w służbie pokoju”

Dyżury pełnia

SZPITAL KLINICZNY IM. PA- WŁOWA — chir. i wewn. ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Lampego 2 i Główna 53.